

Stanisław Leszek STADNICZEŃKO*

Formacja prawnika wyzwaniem czasów

Wstęp

W artykule rozważam problem formacji prawnika w obecnym globalizującym się świecie w aspekcie wagi zagadnień, jakimi są współcześnie kapitał ludzki oraz inwestycja w ten kapitał. Główną hipotezą artykułu jest stwierdzenie, że jednym z najważniejszych zadań, wynikających z pilnej potrzeby, jest podjęcie działań w celu formacji prawników z uwzględnieniem wyraźnych trendów widocznych na zmieniającym się rynku pracy, prawników o wielopłaszczyznowych kwalifikacjach i uwarunkowaniach ich czynów i decyzji. To od tego, jaki warsztat pracy, jakie predyspozycje posiada prawnik, jakie prezentuje wartości, czy jest etyczny – zależy jakość decyzji prawnych. Oczywiście jest to zbyt szerokie zagadnienie jak na jeden artykuł, jednak zarysowanie tej problematyki być może pozwoli na dalsze pogłębione analizy i oceny dotyczące znaczenia innowacji edukacyjnej prawników.

Człowiek, jego wiedza, umiejętności, postawy, kompetencje i doświadczenie – są podstawowymi zasadami warunkującymi rozwój społeczno-gospodarczy oraz etyczny narodu, państwa. Istotny jest jednak nie tylko sam fakt posiadania kapitału ludzkiego w rozumieniu ilościowym, ale także nieustanna dbałość o jego jakość, rozwój i doskonalenie. Nakłady na edukację stanowią podstawową inwestycję w kapitał ludzki, warunkując przy tym rozwój i prawidłowe funkcjonowanie określonych struktur państwa. W związku z aktualnością i wagą zagadnienia, jakim jest współcześnie kapitał ludzki, funkcjonowanie prawnika w multicentrycznym systemie prawa, przy upadku dotychczasowych paradygmatów – formacja prawnika – wymaga sprostania wymogom naszych czasów. Nowa rzeczywistość społeczno-polityczna, w której znalazła się Polska, odkrywała i odkrywa nadal przed obywatelami, w tym prawnikami, możliwości rozwoju osobistego i dostępu do najnowocześniejszej technologii. Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej wywarło istotny wpływ na funkcjonowanie szkolnictwa wyższego (publicznego i niepublicznego) oraz działalność organów państwa, w tym organów ochrony i pomocy prawnej, w której działają prawnicy.

Prawnik w społeczeństwie ma do spełnienia specyficzne zadania, co powoduje, że wymaga się od niego odpowiedniej formacji, przyjęcia określonego sty-

* Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie, e-mail: sl.stadniczenko@o2.pl.

lu życia i dbałości o etos zawodu. System edukacji prawniczej w Polsce, aby mógł realizować swoje zadania, czyli zapewnić odpowiednią ilość kapitału ludzkiego o odpowiedniej jakości, z uwzględnieniem zmian innowacyjnych – musi postawić na formację prawnika, a nie tylko na jego wiedzę i umiejętności analizy przy zastosowaniu metody logiczno-językowej aktów prawnych. Musimy zacząć uczyć prawa, a nie przepisów prawnych, zwracając uwagę m.in. na cechy osobowości, kompetencje komunikacyjne. Należy wziąć pod uwagę fakt, że efektywne są tylko te innowacje, które uwzględniają całą strukturę procesu i zrywają z obowiązującą konwencją. Zmiany, jakie wprowadzono, to innowacje paradygmatyczne, a więc niewykraczające poza to, co dotychczas w danej grupie jest akceptowalne.

Szeroko pojęte środowiska tworzące dziś nasze państwo mają często mniejsze lub większe, a czasem i fundamentalne, problemy ze zrozumieniem podstawowych zagadnień pojęć prawnych. Zauważyć można brak zrozumienia, czym jest prawo w państwie, które jest relacją międzyosobową i ma być adekwatne w stosunku do godności osobistej człowieka – istoty rozumnej, wolności i racjonalności. Nie może więc być skierowane przeciwko człowiekowi. Byt prawa, jeśli chodzi o prawo ludzkie czy prawa człowieka, to realny byt wszystkich ludzi, ich potrzeb uwarunkowanych realnym życiem i istnieniem. Przedmiotem ludzkiej wolności w sensie politycznym oraz prawnym czy państwowym powinno być tylko dobro. Innym zagadnieniem jest poprawne pojmowanie i realizacja fundamentalnych zasad, jakimi są: dobro wspólne, zasada subsydiarności, zasada solidarności, braterstwa czy sprawiedliwości. Wymaga to uzdrowienia relacji międzyludzkich, formacji intelektualnej, edukacji etyczno-moralnej, upodmiotowienia człowieka w życiu społecznym.

Rozważania o formacji prawników, ich powinnościach, nie mogą być prowadzone bez pogłębionej refleksji filozoficznej. W tym znaczeniu nie można nie zauważać związków treściowych i funkcjonalnych między filozofią, szczególnie filozofią prawa, a etyką prawniczą. Fundamentalnym zagadnieniem jest poprawne zgłębianie filozofii teoretycznej i filozofii stosowanej oraz etyki. Historia pokazuje, że kluczowe składniki etyki prawniczej stanowiły przedmiot refleksji filozoficznej od najdawniejszych czasów.

Przemiany edukacyjne dokonujące się w Polsce za przyczyną realizacji procesu bolońskiego ukazują proces wdrażania reform edukacyjnych, w tym upowszechnianie idei ustawicznego kształcenia, wdrażanie procesu innowacji i pozyskiwania wiedzy, umiejętności, a także politykę i strategię zarządzania jakością oraz kulturę organizacyjną.

XXI w. przyniósł radykalną zmianę w życiu społeczeństw, rozwoju nauk. Od prawnika oczekuje się szerokich horyzontów myślowych, mądrości, odpowiedzialności i etycznego postępowania, a nie wikłania się w bieżącą praktykę określonych grup politycznych.

I

Tendencje zmian w wymaganiach wobec prawników się nasilają. Zauważyć można obecnie m.in. takie uwarunkowania:

- Prawnik zaczął funkcjonować w multicentrycznym systemie prawa.
- Zachodzi potrzeba spojrzenia na prawo w aspekcie wielopłaszczyznowych badań.
- Nastąpiła globalizacja interesów klientów, trwa proces tworzenia uniwersalistycznej cywilizacji, nowego ustroju życia zbiorowego.
- Stara gospodarka epoki industrialnej zamiera, a jej miejsce zajmuje nowa gospodarka epoki informacyjnej.
- Postępuje specjalizacja usług prawniczych i poza tradycyjnymi zawodami (sędziego, prokuratora, adwokata, radcy prawnego, notariusza) utożsamianymi głównie z sądem i organami ochrony i pomocy prawnej, prawnicy aktywność zawodową koncentrują w sferze gospodarczo-biznesowej (ekspert prawny, doradca, konsultant, negocjator, mediator, partner biznesowy, menadżer itd.), stając obecnie przed wieloma poważnymi wyzwaniami.
- Złożoność zjawisk społeczno-prawnych powoduje, że prawnik staje się często bezradny, bowiem posiada zbyt skromną wiedzę z odpowiednich nauk społecznych, humanistycznych, medycznych, w tym: filozofii, socjologii, nauk historycznych, komunikologii, genetyki, biomedycyny, biotechnologii, technologii informatycznych itd.
- Zachodzi potrzeba dysponowania wielopłaszczyznową wiedzą i umiejętnościami.
- Sytuacja społeczno-polityczno-gospodarcza wymusza konieczność zmian w sposobie działania prawników.
- Prawnik zaczął funkcjonować w społeczeństwie informacyjnym – społeczeństwie ryzyka.
- Zmieniające się okoliczności, postępująca zmiana prawa i otoczenia wymuszają nie tylko doskonalenie warsztatu zawodowego, ale jego zmiany.

Na początku XX w. Eugen Ehrlich, omawiając naturę wymiaru sprawiedliwości, wskazał, że „na dłuższą metę nie ma innej gwarancji sprawiedliwości niż to, kim są sędziowie. O rzeczywistym obliczu wymiaru sprawiedliwości decyduje bowiem nie tyle treść przepisów prawa, ile osobowość sędziów”¹.

Rozwój komunikacji globalnej skłania do upowszechniania się standardowych reguł i norm postępowania, czego wynikiem jest postępująca unifikacja kulturowa: zawodowa, polityczna, oświatowa oraz rozrywkowa². W publikacji na temat społeczeństwa informacyjnego jako społeczeństwa ryzyka Piotr Sienkiewicz podkreśla, że podstawowe grupy zagrożeń wynikają z socjosfery – społeczeństwa, psychosfery – świadomości, ekonosfery – podporządkowania rynkowi, ekosfery – środowiska, technosfery – maszyn (np. robotów) i infosfery – informacji (cyberterrorizm)³. Społeczeństwo ryzyka uznawane jest za społeczeństwo, w którym dominuje debata nad zagrożeniami. Wyróżnia się ryzyka: ekologiczne, ekonomiczne, zdrowotne i społeczne; wynikają one z postępującej globalizacji i technicyzacji. Główną przyczyną występowania ryzyka jest nauka,

¹ E. Ehrlich, *Freie Rechtsfindung und freie Rechtswissenschaft*, Leipzig 1903, s. III, § 20.

² A. Kamiński, *Globalne społeczeństwo informacyjne: nadzieje, szanse, zagrożenia*, Zamość 2000.

³ P. Sienkiewicz, *Społeczeństwo informacyjne jako społeczeństwo ryzyka*, [w:] *Społeczeństwo informacyjne*, red. L. Haber, M. Niezgoda, Kraków 2006, s. 65.

która też potrafi je rozpoznać. Społeczeństwo informacyjne jest zarazem społeczeństwem ryzyka, gdyż obok dotychczasowych zagrożeń pojawiają się nowe, wywołane przez parainformacje, dezinformowanie, wirtualizację i smog informacyjny. Uważa się jednak, że z ryzykiem trzeba żyć, oswajać się z nim i nim zarządzać, a to oznacza społeczne komunikowanie ryzyka⁴.

Przyjmuje się, że nowe zawody prawnicze zapewnią wiele zróżnicowanych możliwości rozwoju dla prawników przyszłości. Richard E. Susskind opisał prawdopodobne zmiany paradygmatu usług prawnych⁵, uznając, że większość podstawowych elementów branży prawniczej zostanie podważonych i wypartych przez technologie informacyjne i Internet. Wyróżnia on w branży usług prawniczych 13 technologii przełomowych: automatyczne przetwarzanie dokumentów, stałą łączność, elektroniczny rynek usług prawniczych, *e-learning*, porady prawne *online*, *open-sourcing* usług prawniczych, zamknięte społeczności prawne, zarządzanie projektami i przepływem pracy, wbudowaną wiedzę prawniczą, internetowe rozstrzyganie sporów, inteligentne wyszukiwanie kwestii prawnych, *big data*, rozwiązywanie problemów z wykorzystaniem sztucznej inteligencji. Stwierdza, że „osobno każda z nich zakłóci i zrewolucjonizuje dotychczasową działalność prawników, wspólnie zaś doprowadzą do przeobrażenia całego krajobrazu branży prawniczej. Mówiąc o zakłócaniu, mam na myśli autentyczny sztorm, który ogarnie wszystkich dostawców usług prawnych, czyli kancelarie i inne pokrewne firmy”⁶. Pojawią się nowe opcje zawodowe dla adeptów prawa i zapotrzebowanie na utalentowanych prawników, którzy uporządkują i ustrukturyzują obszerne zasoby materiałów i procesów prawniczych. Badacz wymienia m.in. takie zawody jak: inżynier wiedzy prawnej, ekspert technologii prawnych, wszechstronny specjalista, analityk procesów prawnych, kierownik projektów prawnych, specjalista ds. ODR (internetowe rozstrzyganie sporów), konsultant ds. zarządzania obszarem prawnym, specjalista ds. zarządzania ryzykiem prawnym⁷.

Społeczeństwo informatyczne, społeczeństwo wirtualne, kreuje określony nowy styl życia. Jak zauważają Michał Goliński i Artur Kościański, członek społeczeństwa informacyjnego staje się przymuszony do: ustawicznego kształcenia się, podnoszenia swoich umiejętności technicznych, zdobywania szerszej wiedzy humanistycznej, posługiwania się nowoczesną technologią, a co za tym idzie – ponoszenia kosztów finansowych wyposażenia swojego miejsca pracy i nauki, racjonowania czasu spędzonego przy komputerze celem uniknięcia choroby komputerowej zwanej socjoholizmem, niezrezygnowania z tradycyjnych form przekazu myśli i kontaktów międzyludzkich, m.in. w celu stałego kontaktu z prawidłowym językiem mówionym i pisanym, nawiązywania bezpośrednich relacji międzyludzkich w celu przezwyciężenia obciążeń, jakie nieuchronnie wiążą się z długotrwałym przebywaniem przed komputerem, krytycznego

⁴ *Ibidem*, s. 70.

⁵ R.E. Susskind, *The future of law*, Oxford 1996.

⁶ R.E. Susskind, *Prawnicy przyszłości*, tł. M. Grala-Kowalska, Warszawa 2013, s. 68.

⁷ *Ibidem*, s. 68 i n.; *idem*, *Koniec świata prawników? Współczesny charakter usług prawniczych*, tł. W. Sztukowski, Warszawa 2010.

podejścia do informacji (analizy przekazu) oraz monitorowania i racjonowania samego dostępu do środków przekazu (higiena intelektualna)⁸. Jak pisze Marta Juza, współczesny styl życia człowieka cechują tendencje do: indywidualizmu poglądów, aktywizmu życiowego, instrumentalizacji podejść, pragmatyzmu myślenia, atomizacji odniesień, wirtualizacji życia i sieciowości kontaktów, rywalizacji pracy, komercyjności wysiłków⁹.

W 2003 r. we Francji zwrócono uwagę, że do „lepszego kształcenia prawników, stwarzającego możliwość pogłębionego zrozumienia najzwyklejszych dla nich materii, można dojść poprzez poszerzenie wymiaru filozoficznego i teoretycznego programu uniwersyteckiego [...], skutkiem powinno być wprowadzenie równowagi między dyscyplinami dogmatycznymi, empirycznymi – historycznymi i socjologicznymi jak i filozoficznymi”¹⁰. Prawnik nie może zapominać o niezmiernie doniosłym teoretycznym znaczeniu nauki, a jej dynamizm winien zmuszać go do stawiania pytań i szukania na nie odpowiedzi, choćby nie zawsze miały one bezpośrednie znaczenie praktycznie¹¹.

Z uwagą i pogłębioną refleksją należy przyjąć twierdzenia Czesława Znamierowskiego: „kto w toku swoich studiów prawniczych ograniczyłby się lub był ograniczony do poznawania ustawodawstwa, jak je podaje tradycyjna dogmatyka prawa, ten nie byłby godzien miana i dyplomu stwierdzającego wykształcenie wyższe”¹². Marek Safjan podaje, że „prawa nie można się [...] nauczyć przez proste przyswojenie choćby wszystkich obowiązujących reguł w danej materii, podobnie jak nie można nauczyć się medycyny, doskonale znając nazwy wszystkich chorób oraz szczegóły układu anatomicznego”, bowiem „znajomość prawa zakłada coś znacznie więcej niż znajomość przepisów” a „najprostsze nawet doświadczenia, z którymi ma do czynienia każdy prawnik, przekonują o trafności przekazanej wyżej tezy, w sumie bardzo banalnej”¹³. Niezwykle znamieną jest myśl wyrażona przez Fryderyka Zolla o osiąganiu perfekcji w zawodach prawniczych, że „[...] prawnik musi przyswoić sobie nie tylko w sposób abstrakcyjny ogół norm obowiązujących [...], powinien także poznać «naturę rzeczy», to jest całe życie prawne, do którego te normy się odnoszą, interesy i cele, o które strony walczą, konflikty tych interesów i ich podstawy. I dalej, przyswojenie sobie pamięciowe, choćby wszystkich, przepisów prawnych nie zastąpi tej zdolności; nie wystarczy też logiczne operowanie abstrakcyjnie uchwyconymi

⁸ M. Goliński, A. Kościański, *Wskaźniki rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce*, [w:] *W drodze do społeczeństwa informacyjnego*, red. J. Lubacz, Warszawa 1999.

⁹ M. Juza, *Portfel życia towarzyskiego*, [w:] *Spółczesność informacyjna...*, s. 326.

¹⁰ *Avant-propos*, [w:] *Dictionnaire de la culture juridique*, eds. D. Alland, S. Rials, Paris 2003, s. XII.

¹¹ M. Stasiak, *Internet – wyzwanie dla nauki prawa*, [w:] *Internet – problemy prawne*, red. R. Skubisz, Lublin 1999, s. 1–6; D. Szostek, *Czynności prawne a środki komunikacji elektronicznej*, Kraków 2004.

¹² Cyt. za: A. Kryniecka-Piotrak, I.S. Grat, *Nauczanie filozofii prawa w Polsce*, [w:] *Nauka a polityka. Dziwne losy filozofii prawa w Polsce*, red. M. Szyszkowska, Warszawa 2001, s. 24.

¹³ M. Safjan, [w:] *Humanizacja zawodów prawniczych a nauczanie akademickie*, red. A. Turska, Warszawa 2002, s. 152.

od życia i jego tętna oderwanymi formułkami prawnymi, gdy im nie towarzyszy mądrość i głęboka znajomość życia prawnego”¹⁴.

W dokonującej się rewolucji informacyjnej i technologicznej coraz wyraźniej, jak podkreśla Leszek Korporowicz, widać, że „napięcie, jakie tworzy się [...] pomiędzy kulturą a cywilizacją, wytwarza sytuację zagubienia tożsamości zarówno działań, których definicja staje się często w różny sposób rozmyta, eklektyczna, a nawet niemożliwa do jakiegokolwiek ustalenia, jak też podejmujących je osób. Zanik tożsamości skutkuje egzystencjalnym zaniepokojeniem, chaosem aksjologicznym, stłumionymi potrzebami o charakterze osobowym, bo to właśnie osoba ludzka staje przed napięciem jej podzielenia, fragmentaryzacji i rozczłonkowania na przypisanie do partykularnych wymogów nowoczesnych funkcji i ról”¹⁵. Zachowane w nauce prawa podejście aksjologiczne koresponduje z aksjologicznym ujęciem kultury: „[...] w sferze kultury, do której z takim lekceważeniem odnoszą się liczne projekty reform cywilizacyjnych, leżą wartości bliskie osobie ludzkiej. To tam należy poszukiwać wspomnianego ukojenia i dowartościowania kondycji osobowej; to sfera kultury jest polem dyskursu dla znalezienia poczucia tożsamości, a więc także wolności i odpowiedzialności”¹⁶.

Należy zwrócić uwagę na role społeczne, jakie spełniają prawnicy w praktyce społecznej – to właśnie w tej praktyce spełnia się zakres odpowiedzialności prawnika. Odpowiedzialność należy łączyć z kompetencją prawnika do realizacji powierzonego zadania i celami przyjętymi w poszczególnych zawodach prawniczych. Musi więc prawnik mieć rozwinięte poczucie odpowiedzialności, aby w konkretnej sytuacji nie tylko wiedział, co robić, ale i potrafił to zrobić. Należy odwołać się w tym miejscu do rozróżnienia, jakim posługuje się Hans Jonas – odpowiedzialności formalnej i odpowiedzialności materialnej każdego człowieka¹⁷. Podkreślić należy, iż prawnik jest odpowiedzialny za praktykę prawniczą, a jego odpowiedzialność ma charakter potencjalny. Dotyczy myśli, słów, czynów i zaniedbań, jest czymś więcej niż tylko poczuciem obowiązku i powinna być rozumiana jako konstytutywna właściwość człowieka. Filozofowie nam współcześni podkreślają, iż nie wystarcza wiedza, niezbędna jest mądrość. Przyjmuje się, że człowiekiem mądrym jest osoba zachowująca w swym życiu „rozumny środek”. Stad też człowiek (prawnik), dążąc do mądrości, musi długo „terminować etycznie”, najlepiej pod okiem doświadczonego, prawego mistrza, aby nabyć przyzwyczajęń zachowujących „rozumny środek”, a więc podlegać określonej formacji. Warta zauważenia w naszych rozważaniach jest zaprezentowana przez Jacka Filka ontologizacja odpowiedzialności, która zastępuje kartezjańskie „myślę, więc jestem” – „jestem, więc odpowiadam”¹⁸.

¹⁴ F. Zoll, *Prawo cywilne w zarysie – część ogólna*, Kraków 1948, s. 49–51.

¹⁵ L. Korporowicz, *Socjologia kulturowa. Kontynuacje i poszukiwania*, Kraków 2011, s. 68.

¹⁶ *Ibidem*, s. 69.

¹⁷ H. Jonas, *Zasada odpowiedzialności. Etyka dla cywilizacji technologicznej*, tł. M. Klimowicz, Kraków 1996, s. 167–172.

¹⁸ J. Filek, *Ontologia odpowiedzialności. Analityczne i historyczne wprowadzenie w problematykę*, Kraków 1996, s. 7.

II

Wraz z rozwojem myśli i zmieniającym się kontekstem kulturowym pojęcia „formacja” oraz „kapitał ludzki” były różnie rozumiane i pojawiały się nieco odmiennie ich interpretacje. Formacja (od łac. *formatio* – kształt, ukształtowanie)¹⁹ to kształtowanie przez jedną osobę, grupę, instytucję (profesora, grupę studentką, koło naukowe, instytut, wydział, uczelnię) osobowości innego człowieka (studenta, słuchacza) w celu ukształtowania w nim (zgodnie z odpowiednim modelem, misją sylwetki absolwenta, misją wydziału uczelni) psychicznych struktur poznawczo-oceniających. Kształtowanie to wpływanie na internalizację systemu norm społecznych, przekonań i systemu wartości oraz wytworzenie wypływających z nich umiejętności działań, kompetencji postaw w określonym kierunku. Możemy wyraźnie zauważyć, iż elementem konstytuującym formację są: osoba (grupa, instytucja) oddziałująca, osoba poddana oddziaływaniu i relacja oddziaływania. Ma ona charakter obustronny, choć w różnych proporcjach. Ważne są w tym przypadku prawidłowe poprawne relacje oraz sytuacje wychowawcze. Zauważyć należy, iż w procesie formacji odbiorca musi być podmiotem aktywnym, bowiem to on sam najtrafniej ocenia potrzeby własnego rozwoju. Jest więc formacja działaniem towarzyszącym samorozwojowi osoby i stymulującym go, ułatwiając autorealizację, dostarczając obiektywnych wzorców samooceny. Formacja leży u podłoża szkolnego/uczelnianego kształcenia, wychowania, socjalizacji, grupowej dynamiki i działań strukturalnych uczelni oraz działań społecznych i politycznych. Podkreślenia wymaga fakt, iż formacja może odbywać się tylko za wiedzą i zgodą osoby poddanej oddziaływaniu. Cel formacji, model powinien być znany, gdyż w przeciwnym przypadku może się ona przekształcić w etycznie negatywne, instrumentalne, uprzedmiotawiające posługiwanie się osobą przy zastosowaniu inżynierii behawioralnej (*brainwashing*, manipulacji). Warunkiem prawnym i moralnym formacji jest podmiotowe traktowanie osoby, zaś celem – jej wszechstronny rozwój holistyczny, etyczny. Formacja może dotyczyć pewnych sfer psychiki człowieka, np. formacja otwartego umysłu człowieka, moralna, sumienia. Powinna ona prowadzić do wytworzenia odpowiedniego stylu życia poprzez przyjmowanie z odpowiedzialnością ról społecznych i zawodowych. Formacja winna dotyczyć sfery intelektualno-praktycznej, zaangażowania w działalność społeczno-wychowawczą, rozwoju świadomości i kultury prawnej oraz ochrony i pomocy prawnej osobom ubogim, wykluczonym, w ramach np. kliniki prawa czy poradni społeczno-prawnych organizowanych przez fundacje i organizacje pozarządowe. Formacja prawnicza to działania zmierzające do ukształtowania postawy uzdalniającej prawnika do pełnienia określonych zadań (sędziego, adwokata, radcy prawnego, notariusza, prokuratora, negocjatora, pracownika naukowego itd. – a wachlarz zawodów jest coraz szerszy).

W Polsce instytucjami zajmującymi się formacją prawniczą zawodowo są uczelnie – wydziały prawa i administracji oraz specjalistyczne korporacje zawodowe, stowarzyszenia, a wspomagają te instytucje konferencje naukowe, sym-

¹⁹ *Słownik wyrazów obcych*, red. Z. Rysiewicz, Warszawa 1967, s. 227.

pozza, wykłady, spotkania specjalistyczne członków grup zawodowych. Należałoby pomyśleć o cyklicznych obowiązkowych spotkaniach formacyjnych dla poszczególnych prawniczych grup zawodowych.

Precyzyjne określenie pojęcia wiedzy nie jest możliwe, gdyż występuje trudność z dookreśleniem granic między wiedzą, informacją i mądrością. Wskazać tu należy na krytykę koncepcji Adama Smitha, teorii ekonomii dominującej przez wiele stuleci (tzw. teoria czynników produkcji – „ziemia, kapitał i praca”), której dokonał Friedrich List²⁰, podkreślając, że pomija ona najważniejszy czynnik wytwórczy – kapitał duchowy. Kapitał duchowy, jak zauważają niemieccy ekonomiści, stanowią: wiedza, uzdolnienia, poziom kultury i cywilizacji oraz inne dobra idealne natury ludzkiej tworząc pojęcie „kapitał ludzki”. Współcześnie kapitał ludzki jest różnie definiowany, ale występuje zgodność co do jego elementów składowych. W kontekście osoby jest to zasób jego wiedzy, kwalifikacji, umiejętności i zdolności oraz gotowość podjęcia pracy. Każdy człowiek jest nośnikiem specjalistycznego potencjału określanego jako kapitał ludzki. Każda instytucja, organ, potrzebuje więc pracowników o odpowiednich kompetencjach, adekwatnych do jej potrzeb; szczególnie w zawodach prawniczych na równi winny być uwzględniane: wiedza, umiejętności, postawy, predyspozycje osobowościowe do danego zawodu, w tym szeroko rozumiane kompetencje. Jeden z raportów Banku Światowego stwierdza, że źródłem 2/3 bogactwa narodów jest kapitał ludzki i kapitał społeczny²¹. Kapitał ludzki definiowany bywa jako „zasób wartościowej i użytecznej wiedzy w procesie kształcenia i praktyki zawodowej. Wysokie pensje specjalistów można po części interpretować jako przychody z inwestycji w kapitał ludzki – wykształcenie i dalsze szkolenie, które nadają szczególną rangę kwalifikowanym zawodom²².”

Pojęcie „kapitał ludzki” wprowadził Theodore W. Schultz, który opisał je jako zbiór cech, postaw, umiejętności i motywacji, które mogą być rozwijane dzięki określonym inwestycjom. Dążąc do odróżnienia kapitału ludzkiego od zasobów ludzkich, Schultz zwrócił uwagę, że zasoby ludzkie mają dwojaki charakter: ilościowy i jakościowy. Aspekt ilościowy obejmuje przede wszystkim liczbę ludności, aspekt jakościowy dotyczy m.in. umiejętności i wiedzy, które wpływają na możliwości wykonywania przez ludzi pracy użytecznej. Podkreślić należy, że kapitał ludzki stanowi szczególny zasób, którego źródłem jest zdolność do pracy, usług, zarobków oraz satysfakcji, „jest ludzki, ponieważ jest ucieleśniony w ludziach”²³. Wymienione cechy wskazują na istotową odrębność funkcjonowania kapitału ludzkiego wobec kapitału rzeczowego i finansowego. Kapitał ludzki pełni funkcje obrazujące współzależność, jaka występuje pomiędzy nim a wiedzą rozumianą zarówno jako zasób i jako strumień: korzysta z posiadanego zasobu wiedzy, jest nośnikiem wiedzy – naucza o niej i przekazuje ją innym osobom, uzasadnia i doskonali wiedzę, tworzy wiedzę²⁴. Wiedza ludz-

²⁰ F. List, *Das national System der politischen Ökonomie*, Jena 1950.

²¹ *Monitoring environmental progress: A report on work in progress*, Washington 1995.

²² P. Samuelson, W. Nordhaus, *Ekonomia*, tł. J. Kochanowicz *et al.*, t. 2, Warszawa 1999, s. 95.

²³ T.W. Schultz, *Investment in human capital*, New York 1976.

²⁴ R.J. Barro, *Education and economic growth*, Harvard 1997.

ka oraz wszelkiego rodzaju umiejętności stanowią formę kapitału, który jest efektem różnego rodzaju inwestycji, a z kolei inwestycje te są główną przyczyną wzrostu realnych zarobków jednostki²⁵. Według Gary'ego S. Beckera kapitał ludzki to zasoby – przede wszystkim wrodzone talenty, predyspozycje, wyznawane wartości oraz nabyte umiejętności i wiedza – jakimi dysponują jednostki oraz zbiorowości społeczne²⁶. Krzysztof Cichy oraz Krzysztof Malaga podają, że Becker, wprowadzając pojęcie inwestycji w zagadnienie kapitału ludzkiego, zaliczył do nich: szkolnictwo, zdobywanie doświadczenia w pracy, opiekę medyczną oraz pozyskiwanie informacji na temat funkcjonowania systemu gospodarczego. Najważniejszymi inwestycjami były jego zdaniem wszelkiego rodzaju szkolenia w pracy²⁷.

Zasobów kapitału ludzkiego nie uzyskuje się poprzez cechy genetyczne danej populacji raz na zawsze, ale można go powiększyć poprzez inwestycję w człowieka, w ludzi. Może on być tworzony przez inwestycję w samego siebie²⁸. Stefan Marciniak wyraża myśl, że „specyficzną cechą kapitału ludzkiego jest to, że stanowi on część człowieka, jest «ludzki», ponieważ ucieleśniony jest w ludziach i jest kapitałem, stanowi źródło przyszłej satysfakcji, przyszłych dochodów lub obu tych efektów jednocześnie”²⁹. Zwrócić należy uwagę na potrzebę pomiaru tak formacji, jak i kapitału ludzkiego. Schultz podjął badania nad inwestycjami w ludzi rozumianymi jako indywidualne jednostki (osoby). Wykazał, że opieka nad dziećmi, doświadczenie w domu i w pracy, zdobywanie informacji i doświadczenia przez naukę w szkole oraz inne inwestycje w zdrowie i naukę mogą wpływać pozytywnie na jakość społeczeństwa. Dzielenie umiejętności ludzi na wrodzone i nabyte oraz przyjmując założenie, że rozprzestrzenianie się umiejętności wrodzonych jest podobne w różnych krajach, o jakości społeczeństwa zdaniem Schultza decydują umiejętności nabyte, które mogą być zwiększane przez odpowiednie inwestycje. W swych badaniach zauważył on, że w krajach rozwiniętych, których przedmiotem powszechnego zainteresowania jest kapitał ludzki i które ponoszą nakłady na inwestycję w ten kapitał, stopa zwrotu na tego rodzaju nakładach jest zdecydowanie większa niż stopa zwrotu na innych inwestycjach. Schultz przeanalizował inwestycje w kapitał ludzki głównie z punktu widzenia nakładów na edukację oraz postrzegał ten kapitał jako wielkość wyrażaną wartościowo, tzn. taką, która może i powinna być zwiększana przez odpowiednie inwestycje³⁰. Marek Leszczyński³¹ podkreśla

²⁵ *Przedsiębiorczość i konkurencyjność. Praca zbiorowa*, red. J. Kotowicz-Jawor, Warszawa 2001, s. 252–253.

²⁶ M. Majewska, [w:] *Kapitał ludzki a kształtowanie przedsiębiorczości. Praca zbiorowa*, red. M. Juchnowicz, Warszawa 2004, s. 36.

²⁷ K. Cichy, K. Malaga, [w:] *Kapitał ludzki a kształtowanie...*, s. 22–23.

²⁸ S.R. Domański, *Inwestycje w człowieka jako czynnik wzrostu i postępu technicznego*, [w:] *Kapitał ludzki jako czynnik wzrostu gospodarczego Polski*, Warszawa 1999, s. 5.

²⁹ Zob. S. Marciniak, *O roli kapitału ludzkiego*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” 1998, 4(138), s. 619.

³⁰ Za: D. Dobija, *Pomiar i sprawozdawczość kapitału intelektualnego przedsiębiorstwa*, Warszawa 2003, s. 150–151.

³¹ M. Leszczyński, *Inwestowanie w kapitał ludzki*, Kielce 2007, s. 14–18.

rolę Beckera w rozwijaniu pojęcia „kapitał ludzki”; amerykański ekonomista rozumiał go jako nakłady na edukację, szkolenia w miejscu pracy i poza nim; inwestycje w kapitał ludzki traktował zaś jako specyficzny rodzaj konsumpcji. Ponadto twierdził, że istnieje ogólna tendencja do zmniejszania wielkości tych nakładów wraz z wiekiem, co jest – jego zdaniem – spowodowane spadkiem płac w miarę zbliżania się do stanu bierności zawodowej. Becker szukał powiązań między poziomem wykształcenia i doskonalenia zawodowego a rozwojem gospodarczym i wynikami produkcyjnymi. Wysnuł wniosek, że edukacja jest wysoce opłacalną inwestycją, w dużym stopniu warunkującą powodzenie życiowe i determinującą poziom zasobności. Zdaniem jego oraz innych ekonomistów inwestycje w kształcenie są trzyipółkrotnie bardziej opłacalne niż inwestycje w kapitał fizyczny.

III

Formacja prawników to proces zmierzający do ukształtowania osobowości – dojrzałej, służebnej, dialogowej, twórczej i zdolnej do zespołowej pracy. Formacja ta stanowi ważny obowiązek uczelni oraz wszystkich zespołów prawnych w celu dbałości o etos zawodów. Należy zauważyć, iż w polskiej edukacji nadal dominujący jest rodzaj filozofii prawa, której refleksje podążają od prawa ku filozofii, a nie odwrotnie. Zdarza się, że filozofia prawa nie stanowi bazy ujęć teoriopoznawczych, dogmatycznych. Zgodzić się można z Markiem Zirk-Sadowskim, iż „ograniczenie myśli prawniczej tylko do kręgu rozważań prowadzonych w poszczególnych dogmatykach (np. w nauce prawa cywilnego, karnego, konstytucjonalnego itd.) jest niewystarczające do zrozumienia prawa i dla jego prawidłowego stosowania”³². Filozofia prawa może pomóc wszystkim prawnikom w ich codziennej pracy i jednocześnie rozwija ją przy zachowaniu standardów etycznych.

Na uwagę zasługują myśli wyrażone przez Gustava Radbrucha, który w ubiegłym wieku przedstawił ogólną teorię prawa i nauki o prawie, adekwatną do obecnych czasów³³. Jerzy Zajadło zaznacza, że podważenie moralnego stanowiska pozytywizmu prawniczego może być odczytywane na dwóch płaszczyznach: szerokiej, obywatelskiej, jako wytyczenie zakresu związania prawem pozytywnym, a także wąskiej, profesjonalnej, jako wyznaczenie powinności sędziów, oskarżycieli i obrońców³⁴. Myśl Radbrucha jest liczącym się stanowiskiem w dziedzinie etyki prawniczej³⁵. W koncepcji, którą określić można jako warstwę pedagogiczną, Radbruch opowiedział się za edukacją dyskursywną, dialogowością, stając się prekursorem współczesnej koncepcji edukacji demokratycznej. Wyprzedzając Jürgena Habermasa, zaproponował on nie tyle ide-

³² M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Kraków 2000, s. 8.

³³ G. Radbruch, *Filozofia prawa*, tł. E. Nowak, Warszawa 2009.

³⁴ Por. J. Zajadło, *Formuła Radbrucha. Filozofia prawa na granicy pozytywizmu prawniczego i prawa natury*, Gdańsk 2001, s. 106–107, 119 i n.

³⁵ M.in.: G. Radbruch, *Einführung in die Rechtswissenschaft*, Stuttgart 1980, s. 170–198.

alna, ale całkiem realną „wspólnotę komunikacyjną” jako medium edukacji demokratycznej, stwierdzając, iż „sama edukacja szkolna nie jest w stanie obudzić w kimkolwiek poczucia prawnego. Poczucie takie musi się uwidocznić w życiu szkolnym bezpośrednio, samo przez się. Problem sprawiedliwości pojawia się w życiu społeczności klasowej niemal codziennie. [...] Nauczyciel winien tylko pozwolić swym uczniom doświadczyć w całej pełni tego, co oni sami przeżywają każdego dnia i zgoła każdej godziny. Powinien im tylko uświadomić to, co odczuwają nieświadomie, i przemyśleć z nimi od początku do końca to, co im dobrze znane z ich własnych odczuć, aby stanął im przed oczyma żywy, namacalny przykład tego, jak problematyczne mogą być prawo i sprawiedliwość”³⁶. Prawo nie może być traktowane instrumentalnie, nie wolno go sprowadzić do techniki, gdyż ma ono służyć realizowaniu wartości, a ostatecznym kryterium zachowań człowieka – zgodnych lub niezgodnych z prawem – jest jego własne sumienie, które podlega formacji.

Niezwykle interesujący staje się przedstawiony przez ekspertów Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (Organisation for Economic Co-operation and Development – OECD) podział kwalifikacyjny wiedzy, w którym grupowana jest ona na kategorie obejmujące zagadnienia ujęte w punktach: 1) *know-what* (wiedzieć, co można) – odnosi się do faktów; 2) *know-why* (wiedzieć, dlaczego nie działa) – odnosi się do wiedzy o zasadach praw natury; 3) *know-how* (wiedzieć, jak można) – dotyczy umiejętności; 4) *know-who* (wiedzieć, kto) – dotyczy posiadanej wiedzy; 5) *know-when* (wiedzieć, kiedy – np. kiedy najlepiej będzie wprowadzić zmiany); 6) *know-which* (wiedzieć np., na które funkcje organizacji zwrócić szczególną uwagę w okresie jej chwilowego osłabienia wywołanego zmianami); 7) *know-between* (wiedzieć np., jakie są zależności pomiędzy poszczególnymi funkcjami organizacji czy też rynkami, na jakich ona działa); 8) *know-where* (wiedzieć np., gdzie szukać nowych pomysłów innowacyjnych czy rynków zbytu)³⁷. W literaturze dotyczącej *law and economics* coraz mocniej podnoszona jest kwestia wcześniej zaniedbana, mianowicie problem wiedzy prawnika³⁸. Warunkiem profesjonalizmu staje się umiejętność praktyczna. Problematyka etyczna styka się z inną wielką dziedziną rozważań – edukacją prawniczą. Wątek ten w filozofii europejskiej znajdujemy często w ujęciu bardziej praktycznym³⁹.

Dotychczas w doborze odpowiednich kandydatów do zawodów prawniczych stosowane są testy dotyczące w przeważającej mierze wiedzy – ocena jednego wymiaru pomija zupełnie ocenę umiejętności, postaw, kompetencji i predyspo-

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ OECD Science, Technology and Industry Scoreboard. *Towards a knowledge-based economy*, Paris 2005; S. Tam, *Touter to intellectual capital formation: The genesis and development of wealth creating knowledge in the entrepreneurial minds*, [w:] *Knowledge café for intellectual entrepreneurship*, eds. S. Kwiatkowski, L. Edvinsson, Warszawa 1999.

³⁸ L. Kornhauser, *Economic analysis of law*, [w:] *Stanford encyclopedia of philosophy*, Stanford 2001, pkt 4.1.

³⁹ H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, tł. B. Baran, Warszawa 2004, s. 429–434.

zycji osobowościowych. Ocena technik i narzędzi selekcji nie powinna się opierać tylko i wyłącznie na wyżej wskazanym wskaźniku. Jak zauważa Jerzy Zajadło, prawo nie jest tylko elementem inżynierii społecznej, lecz również ideą moralną. Prawnik nie może być jedynie sprawnym rzemieślnikiem, ale powinien prezentować się także jako wrażliwy humanista. Za Nigelem E. Simmondsem autor podaje, że, „rola prawnika, który nie wie, po co prawnikom filozofia prawa, i który zapomina, że prawo to także *idea moralna*, może się okazać bardzo niebezpieczną bronią”⁴⁰. Przed prawnikiem „rozpościera się nieograniczona przestrzeń trudnych przypadków, przy których rozwiązywaniu nie wystarcza już zwykły prawniczy warsztat czy nawet kantowski rozum teoretyczny i odpowiadająca mu teoria prawa – trzeba sięgnąć do rozumu praktycznego, a zatem i etyki prawa”⁴¹.

Tomasz Gizbert-Studnicki stwierdza, iż „wbrew potocznym wyobrażeniom studia prawnicze nie polegają (a w każdym razie nie powinny polegać) na nauczaniu treści aktualnej regulacji prawnej. Regulacja prawna jest zmienna, podczas gdy język prawa jest stosunkowo niezmienny. Zadania studiów prawniczych polegają na przygotowaniu absolwentów do wykonywania zawodów prawniczych także w przyszłych, odmiennych stanach prawnych. W związku z tym ciężar edukacji nie polega na nauczaniu treści aktualnej regulacji, gdyż w chwili, kiedy obecny student rozpocznie wykonywanie jakiegoś zawodu prawniczego, będzie miał w dużej mierze do czynienia z nową, odmienną regulacją. Studia mają nauczyć umiejętności posługiwania się językiem prawa oraz pewnych metod pracy z tekstem prawnym. Z socjolingwistycznego punktu widzenia można powiedzieć, że naczelnym zadaniem edukacji prawniczej jest wyrobienie u studentów kompetencji komunikacyjnej w dziedzinie prawa”⁴². Obecnie prawnik coraz częściej wchodzi w relacje interpersonalne. Szerzej piszę o tym zagadnieniu w mojej publikacji⁴³. Sztuka porozumienia, umiejętności interpersonalne stanowią podstawę pracy prawnika, stają się równocześnie kluczem do jego sukcesów, i to w każdym wykonywanym zawodzie, gdyż praca prawnika z założenia opiera się na umiejętności komunikacji z drugim człowiekiem. W przypadku prawników pracujących w wymiarze sprawiedliwości, organach ochrony czy pomocy prawnej, administracji publicznej, w organizacjach pozarządowych, w biznesie, w instytucjach zajmujących się negocjacjami itp. – konieczne są umiejętności wysłuchania człowieka (klienta), zrozumienia jego problemów, odczytania, jakie rozwiązanie byłoby dla niego satysfakcjonujące, a następnie nieodzowne jest posiadanie umiejętności przekazania mu w zrozumiały sposób wskazówek dotyczących najlepszego dla niego postępowania, tak by je zaakceptował i umiał wdrożyć w życie. Zauważyć należy, że „dzisiaj, jak nigdy

⁴⁰ J. Zajadło, *Po co prawnikom filozofia prawa?*, Warszawa 2008, s. 54.

⁴¹ *Ibidem*, s. 15.

⁴² T. Gizbert-Studnicki, *Edukacja językowa prawników*, [w:] *Edukacja językowa Polaków*, red. W. Miodunka, Kraków 1998, s. 98–103; zob. także S.L. Stadniczeńko, *Znaczenie komunikacji społecznej dla jurysprudenji. Wybrane zagadnienia*, Opole 2008.

⁴³ S.L. Stadniczeńko, *op. cit.*

przedtem, od prawników oczekuje się wyobraźni, przezorności, komunikatywności, refleksu, empatii, elegancji, dociekliwości, wytrwałości, odpowiedzialności, kreatywności, twórczego podejścia w negocjowaniu i mediacji, a także skuteczności. To właśnie twórcze negocjowanie służy wypracowaniu mądrych porozumień, które w maksymalnym stopniu umożliwiają realizację słuszych interesów stron. Natomiast kreatywność jest sprawnym narzędziem rozwiązywania spornych kwestii, umożliwiającym polepszenie stosunków między stronami lub zapobieżenie ich pogorszeniu⁴⁴. Najważniejszym zadaniem jest połączenie mądrości myśli, wypowiedzi i mądrości zachowań, współtworzących sposoby mądrego życia, które Józef M. Bocheński nazywa „technologią dobrego życia”⁴⁵. Mądrość bowiem obejmuje swoim zasięgiem rozum teoretyczny i praktyczny, zwany również roztropnością, rozsądkiem, rozważą. Prawnik, aby na być owej mądrości, musi korzystać z niezliczonych źródeł mądrości, na co wskazuje w swojej publikacji Roman Tokarczyk⁴⁶.

Prawnik wymaga formacji m.in. dlatego, że podczas realizacji zadań zawodowych oraz w całym jego życiu społecznym przejawiać się będzie osobowościowy potencjał komunikacyjny poprzez zgodność lub niezgodność wartości i zasad, refleksję, empatię, zaufanie, współpracę, dialog, wrażliwość, wyobraźnię, najdalej idący obiektywizm, dystans do sporów politycznych. Podkreślenia wymagają dokonywane w zawodach prawniczych wybory mające źródło w interakcyjnym charakterze życia społecznego. Każdy reprezentant tych zawodów, wywierając wpływ na życie zbiorowe i indywidualne człowieka, powinien charakteryzować się określonymi cechami osobowości, m.in.: dojrzałością emocjonalną, społeczną, autentyzmem, empatią, myśleniem pozytywnym skierowanym na przyszłość, aktywnością, odwagą cywilną, bezstronnością, życzliwością, cierpliwością, dokładnością, sumiennością, tolerancją, uczciwością intelektualną, krytycyzmem, umiejętnością przewyższania egocentryzmu, rozbudzonymi zainteresowaniami nieosobistymi, ofiarnością w realizacji celów zbiorowych – służbą społeczną, zmysłem moralnym, szerokimi horyzontami myślowymi, umiejętnością współdziałania, w przeciwieństwie do *liberum veto* i warcholstwa, oraz postępowaniem *fair play*. Prawnika musi cechować cnota sprawiedliwości, która wymaga postawy człowieka etycznie doskonałego. Piszę o tym m.in. w artykule pt. *Prawnik w cywilizacji wiedzy*⁴⁷.

Zajadło, próbując odpowiedzieć na pytanie, po co prawnikowi filozofia prawa, wskazał na problem postawiony przez Safjana w kontekście sporów konstytucyjnych – „czy bardziej potrzebujemy np. sędziego pozytywisty czy filozofa [...]. Stwierdza, iż potrzebujemy w jednej osobie jednego i drugiego, ponieważ pozytywizm nie oznacza *a priori* postawy afilezoficznej czy wręcz antyfilezoficznej. Pozytywizm jest absolutnie naturalnym, koniecznym i niezbędnym

⁴⁴ *Ibidem*, s. 199.

⁴⁵ J.M. Bocheński, *Podręcznik mądrości tego świata*, Kraków 1994.

⁴⁶ R. Tokarczyk, *Przykazania etyki prawniczej. Księga myśli, norm i rycin*, Kraków 2006.

⁴⁷ S.L. Stadniczeńko, J. Stadniczeńko, *Prawnik w cywilizacji wiedzy i w społeczeństwie komunikacyjnym*, [w:] *Abit non abit. Księga poświęcona pamięci ks. prof. A. Kościa SVD*, Lublin 2013.

instrumentem pracy prawnika, ale tylko do poziomu wniosków *prima facie*; za nimi rozpościera się nieograniczona przestrzeń trudnych przypadków⁴⁸.

Praktyczne implikacje tzw. spraw trudnych z punktu widzenia ich uwikłania filozoficzno- i teoretycznoprawnego są przykładem praktycznego znaczenia dalekich, zdawałoby się, od praktyki rozważań z zakresu filozofii i teorii prawa⁴⁹. Zauważyć należy, że ten z prawników, kto kierując się wąsko rozumianym praktycyzmem bądź pozytywistycznym rozumieniem prawa, nie dostrzega znaczenia wiedzy z zakresu teorii i filozofii prawa, przede wszystkim w aspekcie podstawowych wartości, praw człowieka, zasad i praw podmiotowych, nie jest w stanie zrozumieć wielu orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości oraz Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Przytoczyć należy znamienne wypowiedzi kilku przedstawicieli doktryny prawnej, które zmuszają do refleksji. Ewa Łętowska zauważa m.in., że „[...] lansowany przez oficjalną naukę obraz prawa kształtował mentalność i kulturę dwóch pokoleń prawników. Oczywiście była to wizja uproszczona, żeby nie powiedzieć – prostacka. [...] wizja prawa – miecza ciągle ciąży nad polską prawną mentalnością. To wyjaśnia, dlaczego standard stosowania (umożliwiający różnicowanie, wzięcie okoliczności konkretnych przypadków, uwzględnienie «ludzkiego» wymiaru konkretnej normy) i litera prawa pozostają u nas w jaskrawej, przez każdego dostrzeganej sprzeczności. Mentalność polskich prawników zdominowała wizja prawa – narzędzia ataku. To wynika ze studiów prawniczych i życie zawodowe skłania do jej akceptacji. A ponieważ otoczenie też tę wizję wyznaje, to trudno wyłamać się ze schematów środowiskowych. Nadto wizja prawa działającego arbitralnie, prawa, któremu obca jest legitymizacja przez dialog, konieczność działania nie tylko formalnie legalnego, ale i miarkującego intensywność swojego działania cecha proporcjonalności jest po prostu w praktyce łatwiejsza i mniej czasochłonna w swej realizacji. Idea prawa – miecza steruje praktyką prawa w kierunku legalizmu biurokratycznego. Idea prawa – tarczy kieruje myśl ku korygującemu formalny legalizm pojęciu sprawiedliwości. [...] Polscy prawnicy, politycy, media są tekstocentryczni. Pojęcie standardu prawa (istniejącego poziomu ochrony interesów prawem chronionych), wedle którego jest się ocenianym i z osiągnięcia którego jest się rozliczanym w prawie europejskim, jest w Polsce przyswajane z trudem. Ten redukcjonizm poznawczy prawników (prawo = tekst) wpływa na połowiczność sukcesu w operowaniu samym tekstem⁵⁰. W dalszych rozważaniach Łętowska stwierdza, że „[...] naukę adeptów sędziowskiego rzemiosła rozpoczyna się od wbicia do głowy zasady, że po pierwsze trzeba sprawdzić, czy sprawy nie dałoby się bezproblemowo i szybko zakończyć przed merytorycznym rozpoznaniem: zwrócić, odrzucić, umorzyć, przesłać komu innemu. Z aplikantów wyrastają

⁴⁸ J. Zajadło, *Po co prawnikom...*, s. 15.

⁴⁹ M. Zirk-Sadowski, *op. cit.*; *Fascynujące ścieżki filozofii prawa*, red. J. Zajadło, Warszawa 2008; J. Zajadło, *Po co prawnikom...*; J. Oniszczyk, *Filozofia i teoria prawa*, Warszawa 2008.

⁵⁰ E. Łętowska, *Trudności w przyswajaniu w Polsce praktyki państwa*, [w:] *Zasady demokratycznego państwa prawnego w Konstytucji RP*, red. S. Wronkowska, Warszawa 2006, s. 198.

(asesorzy, a później) sędziowie. To, co powinno być niezauważalną warsztatową częścią ich pracy, przygotowującej właściwe działanie, zbyt łatwo przemienia się w strategię tego właśnie działania. Postawa «na nie» oszczędza pracy, trudu refleksji i jest swoiście bezpieczna. Tyle, że szkodzi zaufaniu i akceptacji zasad państwa prawa⁵¹.

Łętowska zauważa również, iż: „[...] wiele problemów z komunikacyjnymi aspektami swego działania ma trzecia władza: sądownictwo. Wyroki są u nas «komunikowane» (ogłaszane), a nie są «uzasadniane» w sensie «objaśniające publicznie», co i dlaczego zrobił sąd, mający wszak do wyboru kilka dróg postępowania. Uzasadnienie wyroku jest sporządzane dla kolegów «po fachu» i dla wyższej instancji. Mniej uwagi poświęca się perswazji wobec właściwego adresata»⁵².

Z kolei Safjan stwierdza: „[...] jestem przekonany, że osiągnięcie koniecznego stopnia rozumienia prawa w sposób, który umożliwia w ogóle sensowne wykonywanie zawodu prawnika, nie jest możliwe bez odpowiedniego podkładu humanistycznego, wiedzy socjologicznej, ekonomicznej, filozoficznej czy historycznej. Prawa nie można się bowiem nauczyć poprzez proste przyswojenie choćby wszystkich obowiązujących regulacji w danej materii, podobnie jak nie można nauczyć się medycyny, doskonale znając nazwy wszystkich chorób oraz szczegóły układu anatomicznego, znajomość prawa zakłada coś znacznie więcej niż znajomość przepisów, i właśnie to «coś» może być uformowane wyłącznie poprzez odpowiednio dawkowaną wiedzę humanistyczną w ramach studiów prawniczych. Najprostsze nawet doświadczenia, z którymi ma do czynienia każdy prawnik, przekonują o trafności przekazanej wyżej tezy, w sumie bardzo banalnej. [...] musimy pamiętać o tym, że współczesny prawnik działa w rozmaitych rolach. Spoglądanie dzisiaj na jego pozycję z perspektywy tradycyjnych zawodów prawniczych jest całkowicie pozbawione sensu i mogłoby prowadzić wręcz do szkodliwego okaleczenia samej koncepcji prawniczego kształcenia. Prawnik współczesny to coraz częściej menedżer, przedsiębiorca podejmujący aktywność gospodarczą w określonej dziedzinie, animator jakiejś działalności społecznej lub też projektodawca określonych regulacji. W każdej z tych ról potrzebna jest pogłębiona wiedza, która z natury rzeczy wykracza poza czysto specjalistyczne spojrzenie na prawo z perspektywy pewnej tylko dogmatyki szczegółowej. Wiedza humanistyczna, ekonomiczna, społeczna staje się więc nieodzownym składnikiem przygotowania prawnika, który ma z sensem wykonywać różnorodne funkcje [...]. Prawnik cywilista nie będzie dzisiaj w stanie rozstrzygnąć najprostszych problemów ochrony dóbr osobistych, na przykład ochrony życia prywatnego, czci, czy dobrego imienia, bez odpowiedniej wiedzy socjologicznej, a nawet psychologicznej»⁵³.

Wypowiedź Tadeusza Smoczyńskiego wskazuje na konieczność formacyjną studentów prawa już podczas studiów i przygotowywania ich do odgrywania ról, prawidłowych form zachowania, komunikacji: „Mówię o pewnych zachowa-

⁵¹ *Ibidem*, s. 224–227.

⁵² E. Łętowska, *Bariery naszego myślenia o prawie w perspektywie integracji z Europą*, „Państwo i Prawo” 1996, z. 4–5, s. 46.

⁵³ M. Safjan, *op. cit.*, s. 151–155.

niach, przecież będziecie kiedyś występować twarzą w twarz z waszymi klientami, z waszymi podsađnymi – jako notariusz, jako adwokat – więc godnie się zachowujcie, żeby ten człowiek, który stoi po drugiej stronie biurka, wyczuł, że trzeba tu się dobrze zachowywać. Jeżeli sędzia, adwokat czy prokurator wobec swego klienta zachowuje się niewłaściwie, to wzbudza w tym drugim lekceważenie, nonszalancję. Ale to, o czym mówię, to jest kwestia raczej dobrych manier niż postawy moralnej. Od tego jednak często trzeba zacząć, żeby się przyszli prawnicy umieli zachowywać na uniwersytecie, na egzaminach, odpowiednio zwracać się do profesorów. Mamy kontakt ze studentami – na seminariach, na wykładach, jest to kontakt twarzą w twarz. Bardzo smutne jednak jest to, że wielu studentów nie miało w ogóle kontaktu ze swoimi wykładowcami. Jest to kontakt za pośrednictwem jakichś kartek i testów. To jest przerażające. Właśnie w tych kontaktach twarzą w twarz ze studentami można wiele zrobić⁵⁴.

Na zakończenie wypada podkreślić, iż dzisiaj dość zgodnie przyjmuje się, że prawo naturalne jest prawem uniwersalnym, dotyczy każdego człowieka. Nie można go odebrać, zawiesić, zrelatywizować kulturowo czy historycznie. Prawo oznacza także prawość, jest cnotą, którą trzeba w sobie odkrywać, rozwijać i kultywować. Przedstawiciele nurtu filozoficznego chrześcijańskiego oparcie prawa naturalnego upatrują w ludzkim sumieniu. Leon Petrażycki i inni mówili o ludzkim poczuciu prawości, łączyli je z psychologią i moralnością. Zdaniem Petrażyckiego przeżycia prawa naturalnego są bezwzględnie obowiązujące, chociaż ich forma może się zmieniać wraz z doskonaleniem psychiki ludzkiej, wyraźniejszym uzewnętrznianiem przez nią emocji imperatywno-atrybutywnych. Koncepcja Petrażyckiego zbliża się wyraźnie do pedagogiki, podkreślając wychowawczą rolę prawa. Prawo ma nie tylko pobudzać do określonych działań czy zaniechań, ale również kształtować cechy charakteru⁵⁵. John Locke twierdził, że człowiek rodzi się z prawem natury i w postaci praw podmiotowych otrzymuje naturalną władzę zachowania swej własności w postaci życia, zdrowia czy sumienia. Przysługujące człowiekowi prawa naturalne są niezbywalne⁵⁶. Jerzy Oniszczyk podkreśla przyjmowane przez Locke'a boskie pochodzenie prawa naturalnego, zwracając uwagę, iż wbrew temu, co twierdził Thomas Hobbes, praw tych nie można powierzyć ani przenieść na żadnego suwerena⁵⁷. John Finnis dowodzi, iż istnieją ogólne kategorie dobra związane z rozwojem ludzkości, a wśród nich: życie, wiedza, zabawa, przeżycia estetyczne, wspólnotowość, rozumność praktyczna oraz szeroko pojmowana religia. Odkrywanie rozumności praktycznej warunkuje on zastosowaniem określonych wymagań metodologicznych, za najistotniejsze zaś uznaje istnienie zbioru podstawowych norm moralnych⁵⁸.

⁵⁴ T. Smyczyński, [w:] *Humanizacja zawodów prawniczych...*, s. 111.

⁵⁵ Za: J. Oniszczyk, *Filozofia i teoria prawa*, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 213.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 457.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ G. Blicharz, D. Pietrzyk, *Różne współczesne koncepcje prawa naturalnego*, [w:] *Prawo naturalne – natura prawa*, red. P. Dardziński, F. Longschamps de Berier, K. Szczucki, Warszawa 2011, s. 169.

Rzeczywistość zmienia się w czasie, przybierając w różnych warunkach odmienne znaczenie. Te sytuacje musi prawidłowo odczytać prawnik, który nie może prowadzić działalności bezrefleksyjnej, nie odwołując się do podstawowych norm moralnych i zasad państwa prawa i nie uczestnicząc w wysokiej kulturze.

Podsumowanie

Edukacja uznawana jest obecnie za podstawowy determinant rozwoju gospodarki opartej na wiedzy. Państwa chcące się rozwijać i konkurować na światowym, w tym europejskim, rynku muszą inwestować w swoje społeczeństwo – w edukację obywateli. Unia Europejska, nie wymagając od państw członkowskich ujednoczenia systemów edukacyjnych, stworzyła Europejski Obszar Szkolnictwa Wyższego, wprowadzając wspólną politykę edukacyjną.

Formacja i inwestycja w kapitał ludzki stanowią najważniejsze czynniki sukcesu współczesnych państw, gospodarek, korporacji i aby mogły spełniać przypisane im funkcje, powinny być należycie rozwijane. Należy zadbać o odpowiednią jakość kształcenia, a nie tylko o jego ilość, uświadamiając sobie również, że edukacja to obszar, w którym powinny być dokonywane zmiany, czyli innowacje. Wszystkie innowacje edukacyjne, bez względu na charakter, odnoszą się do postaw i wartości wyznawanych przez ludzi, ich poglądów i świadomości, które uzewnętrzniane są w ludzkich działaniach i kulturze prawnej.

Szczególnie zawody zaufania publicznego, do których zaliczamy zawody prawnicze, wymagają specjalnych działań związanych z formacją do pełnienia ról społecznych i zawodowych, które jednocześnie wymagają specjalnego przygotowania, predyspozycji osobowościowych. Brak osób o odpowiedniej formacji wywołuje wiele niekorzystnych zjawisk w życiu społeczno-polityczno-gospodarczym oraz upadek etosu zawodów prawniczych. Mnogość kadr prawniczych o wysokich kwalifikacjach i odpowiednim poziomie formacyjnym może umożliwić krajowi przodowanie w tworzeniu cywilizacji przyszłości, w której wiedza, umiejętności, postawy, kompetencje, etyka będą miały odpowiednie znaczenie, a inwestycja w człowieka doprowadzi do awansu cywilizacyjnego, ponieważ wpłynie pozytywnie na przekształcanie instytucji, ról i zachowań ludzkich.

Powstaje zatem szereg pytań, m.in. o to, czego tak naprawdę uczymy adeptów sztuki prawniczej i czy przygotowujemy ich do trudnych wyzwań XXI w., w którym przychodzi im funkcjonować; czy pomagamy znaleźć się w rzeczywistości i rozwiązywać problemy, które ich otaczają.

Prawnika musi cechować znajomość podstaw nauki, która pozwala na rozpoznanie tych, którzy używają języka pseudonaukowego, wprowadzając zamęt. Musimy wziąć pod uwagę fakt, że młodzi ludzie w większości nastawieni są na wykonanie prostych obowiązków, maksymalną automatyzację oraz unikanie życia w tzw. realu. Skupiają się najczęściej na komunikacji wirtualnej, a ta kreuje nieuniknione problemy w relacjach międzyludzkich. Budowanie kanałów bezpośredniej komunikacji staje się niezwykle trudne, gdyż trzeba pokonać wiele barier, blokad komunikacyjnych w relacjach. Zaliczymy do nich m.in.: nieumiejętność prawidłowego wyrażania myśli, mówienie skrótami

mi, okazywanie umiarkowanej asertywności, nieznanomość prawidłowego dyskursu, dialogu, argumentacji.

Świat potrzebuje kandydatów na prawników wszechstronnych, mądrych, elastycznych oraz potrafiących pracować wielozadaniowo i zespołowo, etycznych. Wielu młodych ludzi nie prezentuje się w ten sposób – co niestety wynika ze złego systemu edukacji, który zazwyczaj kształci „androidy”, a nie ludzi myślących holistycznie. Przed systemem oświaty, uczelniami oraz korporacjami prawniczymi stają więc wielkie wyzwania, aby wykształcić w adeptach sztuki prawniczej cechy niezbędne do bycia wartościowym prawnikiem. Młodzi ludzie potrzebują liderów, tutorów, którzy otworzą im oczy na prawo i na szeroki zakres problemów z nim związanych.

Bibliografia

- Avant-propos*, [w:] *Dictionnaire de la culture juridique*, eds. D. Alland, S. Rials, Paris 2003.
- Barro R.J., *Education and economic growth*, Harvard 1997.
- Blicharz G., Pietrzyk D., *Różne współczesne koncepcje prawa naturalnego*, [w:] *Prawo naturalne – natura prawa*, red. P. Dardziński, F. Longchamps de Brier, K. Szczucki, Warszawa 2011.
- Bocheński J., *Podręcznik mądrości tego świata*, Kraków 1994.
- Cichy K., Malaga K., [w:] *Kapitał ludzki a kształtowanie przedsiębiorczości. Praca zbiorowa*, red. M. Juchnowicz, Warszawa 2004.
- Dobija D., *Pomiar i sprawozdawczość kapitału intelektualnego przedsiębiorstwa*, Warszawa 2003.
- Domański S.R., *Inwestycje w człowieka jako czynnik wzrostu i postępu technicznego*, [w:] *Kapitał ludzki jako czynnik wzrostu gospodarczego Polski*, Warszawa 1999.
- Ehrlich E., *Freie Rechtsfindung und freie Rechtswissenschaft*, Leipzig 1903.
- Fascynujące ścieżki filozofii prawa*, red. J. Zajadło, Warszawa 2008.
- Filek J., *Ontologia odpowiedzialności. Analityczne i historyczne wprowadzenie w problematykę*, Kraków 1996.
- Gadamer H.-G., *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, tł. B. Baran, Warszawa 2004.
- Gizbert-Studnicki T., *Edukacja językowa prawników*, [w:] *Edukacja językowa Polaków*, red. W. Miodunka, Kraków 1998.
- Goliński M., Kościański I., *Wskaźniki rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce*, [w:] *W drodze do społeczeństwa informacyjnego*, red. J. Lubacz, Warszawa 1999.
- Jonas H., *Zasada odpowiedzialności. Etyka dla cywilizacji technologicznej*, tł. M. Klimowicz, Kraków 1996.
- Juza M., *Portfel życia towarzyskiego*, [w:] *Spółeczeństwo informacyjne*, red. L.H. Haber, M. Niezgodna, Warszawa 2006.
- Kamiński A., *Globalne społeczeństwo informacyjne: nadzieje, szanse, zagrożenia*, Zamość 2000.
- Kornhauser L., *Economic analysis of law*, [w:] *Stanford encyclopedia of philosophy*, Stanford 2001.
- Korporowicz L., *Socjologia kulturowa. Kontynuacje i poszukiwania*, Kraków 2011.
- Kryniecka-Piotrak A., Grat I.S., *Nauczanie filozofii prawa w Polsce*, [w:] *Nauka a polityka. Dziwne losy filozofii prawa w Polsce*, red. M. Szyszkowska, Warszawa 2001.
- Leszczyński M., *Inwestowanie w kapitał ludzki*, Kielce 2007.
- List F., *Das national System der politischen Ökonomie*, Jena 1950.
- Łętowska E., *Bariery naszego myślenia o prawie w perspektywie integracji z Europą*, „Państwo i Prawo” 1996, z. 4–5.
- Łętowska E., *Trudności w przyswajaniu w Polsce praktyki państwa*, [w:] *Zasady demokratycznego państwa prawnego w Konstytucji RP*, red. S. Wronkowska, Warszawa 2006.
- Majewska M., [w:] *Kapitał ludzki a kształtowanie przedsiębiorczości. Praca zbiorowa*, red. M. Juchnowicz, Warszawa 2004.

- Marciniak S., *O roli kapitału ludzkiego*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” 1998, 4(138).
- Monitoring environmental progress: A report on work in progress*, Washington 1995.
- OECD Science, Technology and Industry Scoreboard. Towards a knowledge-based economy*, Paris 2005.
- Oniszczyk J., *Filozofia i teoria prawa*, Warszawa 2008.
- Oniszczyk J., *Filozofia i teoria prawa*, wyd. 2, Warszawa 2012.
- Przedsiębiorczość i konkurencyjność. Praca zbiorowa*, red. J. Kotowicz-Jawor, Warszawa 2001.
- Radbruch G., *Einführung in die Rechtswissenschaft*, Stuttgart 1980.
- Radbruch G., *Filozofia prawa*, tł. E. Nowak, Warszawa 2009.
- Safjan M., [w:] *Humanizacja zawodów prawniczych a nauczanie akademickie*, red. A. Turska, Warszawa 2002.
- Samuelson P., Nordhaus W., *Ekonomia*, tł. J. Kochanowicz *et al.*, t. 2, Warszawa 1999.
- Schultz T.W., *Investment in human capital*, New York 1976.
- Sienkiewicz P., *Spółczesność i konkurencyjność. Praca zbiorowa*, [w:] *Spółczesność informacyjna*, red. L. Haber, M. Niezgodą, Kraków 2006.
- Słownik wyrazów obcych*, red. Z. Rysiewicz, Warszawa 1967.
- Smyczyński T., [w:] *Humanizacja zawodów prawniczych a nauczanie akademickie*, red. A. Turska, Warszawa 2002.
- Stadniczeńko S.L., *Znaczenie komunikacji społecznej dla jurysprudencki. Wybrane zagadnienia*, Opole 2008.
- Stadniczeńko S.L., Stadniczenko J., *Prawnik w cywilizacji wiedzy i w społeczeństwie komunikacyjnym*, [w:] *Abit non abit. Księga poświęcona pamięci ks. prof. A. Kościa SVD*, Lublin 2013.
- Stasiak M., *Internet – wyzwanie dla nauki prawa*, [w:] *Internet – problemy prawne*, red. R. Skubisz, Lublin 1999.
- Susskind R.E., *Koniec świata prawników? Współczesny charakter usług prawniczych*, tł. W. Sztukowski, Warszawa 2010.
- Susskind R.E., *Prawnicy przyszłości*, tł. M. Grala-Kowalska, Warszawa 2013.
- Susskind R.E., *The future of law*, Oxford 1996.
- Szostek D., *Czynności prawne a środki komunikacji elektronicznej*, Kraków 2004.
- Tam S., *Touter to intellectual capital formation: The genesis and development of wealth creating knowledge in the entrepreneurial minds*, [w:] *Knowledge café for intellectual entrepreneurship*, eds. S. Kwiatkowski, L. Edvinsson, Warszawa 1999.
- Tokarczyk R., *Przykazania etyki prawniczej. Księga myśli, norm i rycin*, Kraków 2006.
- Zajadło J., *Formuła Radbrucha. Filozofia prawa na granicy pozytywizmu prawniczego i prawa natury*, Gdańsk 2001.
- Zajadło J., *Po co prawnikom filozofia prawa?*, Warszawa 2008.
- Zirk-Sadowski M., *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Kraków 2000.
- Zoll F., *Prawo cywilne w zarysie – część ogólna*, Kraków 1948.

THE FORMATION OF A LAWYER AS A CHALLENGE OF TIMES

Abstract: The author considers the questions relating to the formation of lawyers' professional traits from the point of view of the significance which human capital and investment in this capital hold in contemporary times. It follows from the analyses, which were carried out, that the dire need for taking up actions with the aim to shape lawyers appears one of the most vital tasks. This requires taking into account visible trends in the changing job market. Another aspect results from the need for multilevel qualifications and conditions behind lawyers' actions and their decisions. Thus, colleges of higher education which educate prospective lawyers, as well as lawyers' corporations, are confronted by challenges of forming, in young people, features that are indispensable for them to be valuable lawyers and not only executors of simple activities.

The author points to the fact that lawyers need shaping because, among others, during their whole social lives and realization of professional tasks their personality traits and potential related to communication will constantly manifest through accepting and following or rejecting and opposing values, principles, reflexions, empathy, sensitivity, the farthest-fetched imagination, objectivism, cooperation, dialogue, distancing themselves from political disputes, etc. Stu-

dents of the art of law should be characterized by a changed mentality, new vision of law – service to man, and realization of standards of law, as well as perception of the importance of knowledge, skills, attitudes and competences.

Keywords: FORMATION OF PROFESSIONAL TRAITS, HUMAN CAPITAL, PERSONALITY-BASED COMMUNICATION CAPITAL